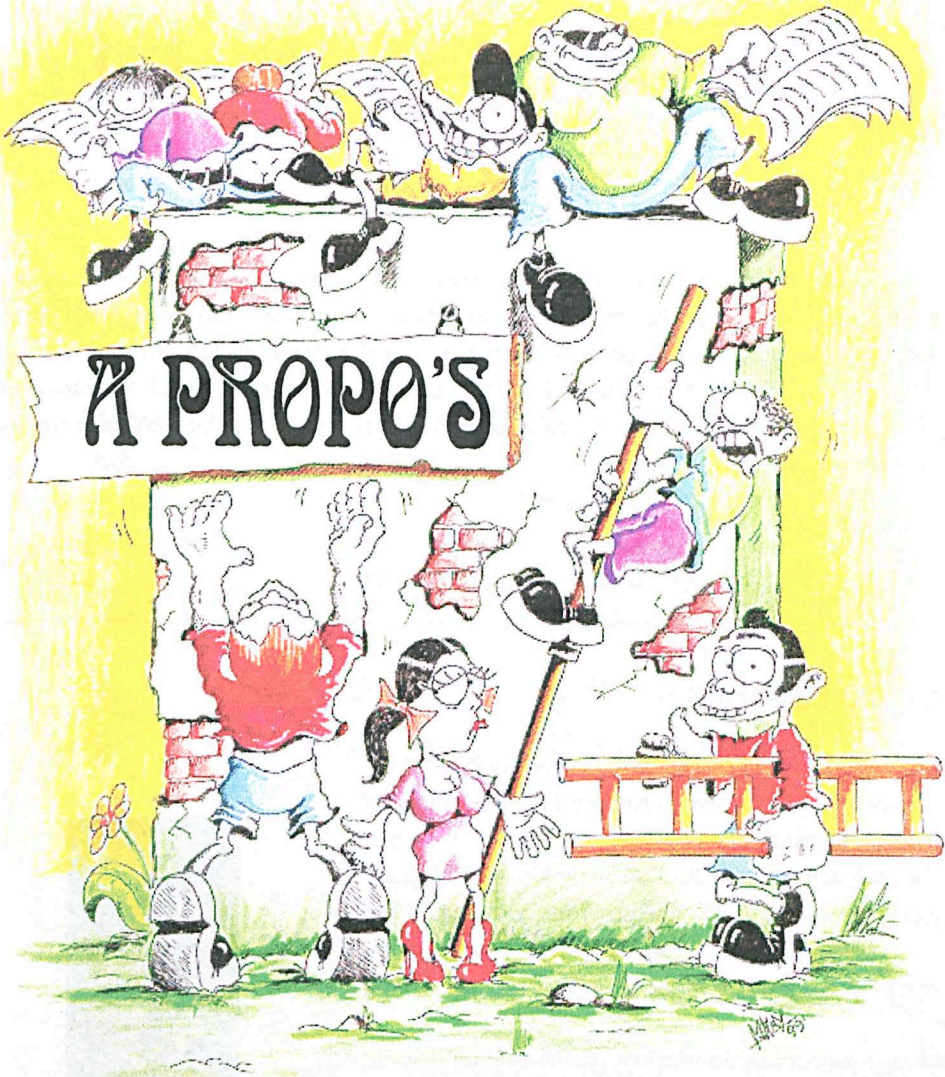


IWFIS BIAŁA PODLASKA



WYDANIE SPECJALNE
SAMORZĄDU STUDENCKIEGO

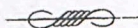
Jubileusze



30 lat Białskiej Uczelni

W roku akademickim 1999/2000 przypada Jubileusz 30 - lecia powstania uczelni wyższej wychowania fizycznego w Białej Podlaskiej. Początki wiązały się z podjęciem (3 czerwca 1969r.) przez Ministra Oświaty i szkolnictwa Wyższego decyzji o utworzeniu Wyższego Studium Nauczycielskiego, jako Filii UMCS w Lublinie. W rok później stała się ona jednostką organizacyjną AWF w Warszawie, najpierw jako Filia (1970) następnie jako Wydział Zamiejscowy (1984) a od roku 1990 jako Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu.

MB



Zjazd absolwentów 15 - 17.09.2000 r.

25 LAT ODDZIAŁU PTNKF

15 lutego 1974 r. w Białej Podlaskiej powstało Koło Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, które w późniejszym czasie przekształciło się w Oddział.

Jego inicjatorem był prof. R. Trzeźniowski oraz ówczesny prorektor Filii AWF doc. dr A. Olszowski. W bieżącym roku 1999 biański Oddział PTNKF obchodził swoje 25 – lecie. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że jest to jeden z najbardziej aktywnych Oddziałów.

W zakresie jego prac prowadzone są liczne konferencje, prelekcje, sympozja, warsztaty doszkalające itp. (do uczestnictwa zachęcamy szczególnie studentów). Od 1998 roku Oddział powiększył liczbę swych członków za sprawą powołania do życia Studenckiego Koła PTNKF.

Wszystkich chętnych do współpracy i działalności w tym zakresie prosimy o kontakt w pok. 3A (Samorząd Studencki).

MB



30 Lat Klubu AZS - AWF



Klub AZS - AWF Białka Podlaska powstał w 1969 r. Historię łączy nazwiska prezesów - pierwszego Józefa Starzyńskiego i aktualnie pełniącego obowiązki Andrzeja Nowowiejskiego. Do grona trenerów, którzy w tym okresie osiągnęli największe sukcesy należy zaliczyć: T. Makaruka, K. Stipurę, J. Sacharuka, K. Rybaka, J. Cieślukowskiego, L. Sieję. Do grona najlepszych zawodników w historii Klubu należą lekkoatleci - medaliści Mistrzostw Polski, uczestnicy Uniwersjady, Mistrzostw Świata i Europy: W. Golanko, M. Wysocka, A. Krawczyk, A. Dobrzyński, O. Stański, K. Siemała, K. Łuczak, ciężarowcy - medaliści Akademickich Mistrzostw Świata oraz medaliści Mistrzostw Polski: P. Łański, P. Konowski, K. Głąb, J. Gładys. W sekcji taekwon-do M. Wałach i M. Steckiewicz. W grach zespołowych największym wydarzeniem był historyczny awans zespołu piłki ręcznej mężczyzn do grona najlepszych zespołów w kraju - I-szej Ligi A oraz II miejsce w Finale Pucharu Polski, na wyróżnienie zasługuje również sekcja piłki siatkowej uczestnicząca w rozgrywkach II-giej Ligi.

Obecnie w 8 sekcjach Klubu: lekka atletyka, podnoszenie ciężarów, piłka ręczna mężczyzn (I Liga), piłka siatkowa mężczyzn (II Liga), koszykówka mężczyzn, piłka siatkowa kobiet (III Liga), pływanie i taekwon-do - sport wyczynowy uprawia ponad 200 zawodniczek i zawodników w tym 16 osób legitymujących się mistrzowską i mistrzowską międzynarodową klasą sportową. MB



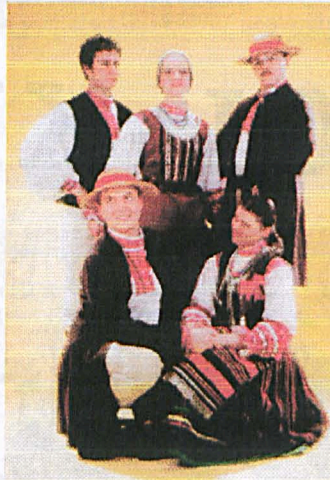
30 LAT STUDENCKIEGO ZPiT "PODLASIE"

TAŃCUJŹE DOBRZE !

Studencki ZPiT "PODLASIE" powstał w 1970 r. z inicjatywy dziekana Władysława Romanowskiego i choreograf Heleny Januszczyk. Pierwszy debiutancki koncert odbył się 21 marca 1971 r. w Janowie Podlaskim i zapoczątkował serię kolejnych występów. Stopniowo tancerze podbijali estrady całej Polski śpiewając i tańcząc m.in. w Warszawie, Lublinie, Gdańsku zyskując wysokie oceny znawców i publiczności. W pierwszy swój zagraniczny wyjazd zespół wyruszył w 1976 r. do Bułgarii. Była to nagroda za trud i ciężką pracę. Warto zaznaczyć przy tej okazji, że poziom artystyczny zdecydowanie wzrastał. W roku akademickim 1979/80 zespół rozpoczął pracę z nową kadrą. Kierownictwo artystyczne i choreografię przejęła po p. Januszczyk jej córka p. Emma Cieślińska a kierownictwem organizacyjnym zajął się p. Marian Rzędzicki. Oprócz koncertów w całej Polsce studenci odkrywali oraz prezentowali polski folklor również w Europie wyjeżdżając na Cypr, Sycylię i uczestnicząc w

festiwalach we Włoszech, Anglii, Turcji, Francji, ZSRR, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Obecnie w próbach bierze udział około 60 studentów ze wszystkich roczników oraz uczniowie spoza uczelni. W programie artystycznym znajdują się tańce niemal wszystkich regionów Polski. Począwszy od tańców narodowych: poloneza, mazura, krakowiaka i kujawiaka z oberkiem, poprzez tańce regionalne : lubelskie, rzeszowskie, opoczyńskie, kurpii zielonych, żywieckie, śląskie a kończąc oczywiście na ulubionym Podlasiu. Wszystkie tańce wykonywane z ogromnym zaangażowaniem i werwą pobudzają widzów do zadumy i nostalgii nad tradycjami narodowymi o których się zapomina z jednoczesnym podziwem dla pracy opiekunów Zespołu i samych tancerzy. Dzięki temu studenci czują, że to co robią ma sens i jest słuszne, że są potrzebni nie tylko sobie nawzajem, ale również innym, dlatego Tańczymy Dobrze!

Sz.M



Dwie Prawdy

Przybywamy na uczelnię z różnych stron Polski. Każdy z nas ma inne oczekiwania i potrzeby, inne rzeczy nas irytują i drażnią. Pisząc ten artykuł starałem się wybrać te dolegliwości i słabości AWF-u, które moim zdaniem są znane wszystkim.

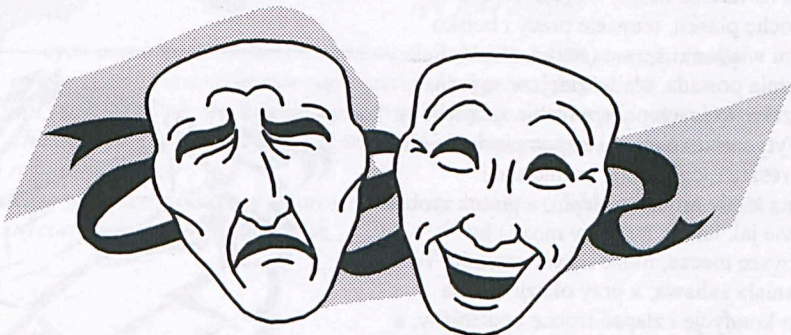
Studiowanie to okres w naszym życiu, w którym wszystkie wydarzenia i to co nas otacza, przyspiesza i pędzi przez pięć lat w tępie, które często nas zaskakuje. Wstajemy rano po chwili życie akademickie wciąga nas i schemat dnia codziennego powtarza się. Stereotypowe zachowania nieustannie nas otaczają. Czasem coś nas jednak zaskakuje np.: koncert na akordeonie o 3.00 nad ranem, śnieżne budowle o różnej tematyce przed akademikiem czy ciekawe powiedzenia typu "Nie a ty"; "Łoić sake" no i jakoś leci. Biała Podlaska, każdy to przyzna kto tu studiował, ma swój niepowtarzalny i jedyny nastrój. Przychodzimy tu i z roku na rok się zmieniamy, docieramy, a gdy już złapiemy klimat AWF-u zaczynamy dostrzegać dobre i złe strony przebywania tu. Złych stron dostrzegamy o wiele więcej, bo to leży w naturze ludzkiej, by krytykować, oceniać i nic nie robiąc by było lepiej przyglądać się z boku. Irytują nas zamknięte drzwi na uczelnię od strony akademika, zbyt mało godzin samorządowych na obiektach sportowych, czy też wybór sportu do wyboru bez wyboru. Krytyka, niezadowolony z czego to wynika? Być może z wygody, być może z ochoty by studia miały jak sielanka. Oceniamy wykładowców, samorząd, nie skąpimy złych uwag i jesteśmy bezlitośni, wszystko jest przeciwko nam. Jak to możliwe że my ludzie już po dwudziestce jesteśmy

traktowani jak dzieci. Ja chyba wiem dlaczego tak jest!

Starając się przyjąć obiektywne stanowisko i porównując nasze oczekiwania do naszego zachowania dochodzę do wniosku, że my jako studenci (bez uogólniania) nie zawsze potrafimy stanąć na wysokości zadania jakie niesie ten pięcioletni okres w naszym życiu. Dlaczego tak myślę? Posłużę się przykładem z naszego otoczenia, przykładami z akademika czy klubów nocnych.

Przechadzając się po DS. w niedzielę wieczorem trzeba mieć mocno zasznurowane buty aby ich nie zostawić na podłodze, która lepi się od różnorakich wynalazków typu wino za 3.5 zł., czy też obiadu po przetrzeźwieniu. Tak to na pewno oznacza dorosłość. Czy dotyczy to wszystkich NIE, ale obraz jaki się rysuje i to co się o nas mówi TAK. Szukajmy dalej, wybierzmy to co najbardziej wstydlive. Połamane krany i zdewastowane kabiny prysznicowe, wybite szyby, zlewy zatkałe dziwnymi rzeczami, które odrzucają na sam widok, czy w końcu słowicze śpiewy o tematyce cenzuralnej dobiegające nas o późnych godzinach nocnych. Być może umoralniam co niektórych i przez to staję się nudny, ale wierzę w to, że studia to najpiękniejszy okres w życiu każdego z nas i tylko od nas zależy jaki on będzie. A to już by tylko podsumować. Żądając zmian zacznijmy zmieniać się sami.

AZ



Rzeczywisty stan

Prace nad rządowym projektem ustawy o szkolnictwie wyższym wciąż trwają. Projekt ministerialny jest propozycją obszernego aktu prawnego (246 art. – 6 działów) obejmującego kolejno takie zagadnienia jak: system szkolnictwa wyższego, sytuację pracowników uczelni, sytuację studentów, regulacje dotyczące tytułów i stopni naukowych oraz przepisy końcowe.

Temat projektu budzi szereg kontrowersyjnych opinii w środowisku studenckim. Nic dziwnego skoro proponowane zmiany dodatkowo uszczuplą budżet studenta min.: poprzez tzw. odpłatności za świadczone usługi edukacyjne, opłaty wpisowe oraz postępowanie rekrutacyjne.

Kolejną ciekawostką jest proponowana zasada przyznawania stypendiów socjalnych przez Zarządy Powiatowe w miejscu stałego zamieszkania studenta, a nie jak dotychczas przez Uczelnie i Samorządy Studenckie.

Jest to ewidentny brak zrozumienia oraz niezajomość realiów panujących w naszym środowisku. Nasuwa się również pytanie: w jaki sposób, w oparciu o jakie kryteria, dzielone będą środki funduszu? Nigdzie bowiem nie wspomina się o obecności studentów w komisjach

dotyczących tej kwestii.

W/w propozycje są jedynie namiastka proponowanych zmian. Bliższym problemem jest sytuacja Uczelni Sportowych w zamyśle nowego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

5-7. XI 1999 r. na konferencji zorganizowanej przez Samorząd Studencki IWFiS w Białej Podlaskiej toczyły się gorące dyskusje na ten temat. Zaproszonym gościem był v-ce przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki poseł. Józef Bergier, udział swój zaznaczyli przedstawiciele największych akademickich ośrodków sportowych w kraju.

Komisja do spraw Uczelni Wychowania Fizycznego przy Parlamencie Studentów RP opracowała swoje stanowisko w tej sprawie. Obrady miały bardzo interesujący charakter przyczyniły się do konsolidacji poglądów oraz dużo większej integracji międzyuczelnianej. Wielka szkoda iż tak niskie zainteresowanie tym tematem wykazali studenci naszego Instytutu.

Może innym razem.

MB

Plaża na uczelni

Większość z nas spotkała się latem z siatkówką plażową. Wielu próbowało swoich sił w turniejach amatorskich, a niektórzy nawet profesjonalnych. Od jakiegoś czasu chodzi mi po głowie pomysł zorganizowania na terenie naszej Uczelni boiska do 'plażówki'. Trochę piasku, niewiele pracy i boisko gotowe. O ile mi wiadomo sprzęt (siatka, słupki, linie itp.) nasza uczelnia posiada. Najważniejsze są jednak chęci władz uczelni, których przyzwolenie załatwiłoby całą sprawę. Wytyczenie miejsca i kupno piasku byłoby tu decydujące, resztę moglibyśmy zrobić sami.

A wiosną kiedy zrobi się ciepło, a piasek zrobi się gorący prawie jak latem, na plaży można by rozgrywać pierwsze mecze, może nawet zawody. To naprawdę wspaniała zabawa, a przy okazji można poprawić swoją kondycję i złapać trochę opalenizny, a i piwo inaczej smakuje po takim intensywnym wysiłku.

Myślę, że warto ruszyć tę sprawę. Wystarczy tylko kilka chętnych osób. Władze naszej uczelni są raczej otwarte na tego typu pomysły studentów, myślę, że poprą taką inicjatywę. Co wy na to!

RB



Samorząd Studencki

Przewodniczący: MARCIN BOCHENEK

Z-ca Przewodniczącego d/s dydaktycznych: ELŻBIETA DRUĆ, PAWEŁ BŁAJSZCZAK

Z-ca Przewodniczącego d/s socjalnych: ANITA KUCHARSKA, STANISŁAW MODRZEWSKI

Z-ca Przewodniczącego d/s kulturalnych: PIOTR DOBOSIEWICZ

Z-ca Przewodniczącego d/s studiów zaoecznych: SZYMON MILKOWSKI

Współpraca z Samorządem:

AMELIA OSIEWICZ, EWA MEISNER, ADAM

ARTUR ZIENIEWICZ, RAFAL GĄSIOR,
BECZEK

Rada Mieszkańców DS:

DARIUSZ WERPACHOWSKI

RAFAL GĄSIOR, BEATA AFTYKA,

NOWOŚCI

♣ W
będziemy
akademickich DS

♣ Radio
do Was
zakupione
wkrótce
będzie
wany.

♣
Słuchamy

UCZELNIANE:

przyszłym semestrze
odbierać w pokojach
telewizję kablową,
akademickie dotrze
przez nowo
głośniki. Już
blok B nie
poszkodo-

sprawach

Waszych rad i opinii w

rys. Ewa Meisner

dotyczących uczelni i działalności. Jesteśmy otwarci na każde pomysły Osoby zainteresowane współpracą sedecznie zapraszamy do Samorządu pok. 3A.

♣ W związku ze zbliżającym się końcem semestru i sesją egzaminacyjną życzymy Wam ciszy, twórczych nastrojów i pracowitych wieczorów, które przyczynią się zapewne do pozytywnych rezultatów.

♣ Zapraszamy serdecznie na nasze gitarowe wieczory w Night Clubie, które za sprawą Slasha cieszą się coraz większą popularnością.

Komisja Socjalna

Komisja Socjalna IWFIS zajmuje się przyznawaniem pomocy materialnej dla studentów IWFIS w Białej

Podlaskiej. Organami decydującymi o przydziale świadczeń są:

- Z-ca Dyrektora d/s. Studenckich dr Krystyna Kałuża

- Samorząd Studencki (Komisja Socjalna) oraz przedstawiciele danych roczników.

Pomoc materialną dla studentów studiów dziennych stanowią :

- stypendia socjalne
- stypendia za wyniki w nauce (motywacyjne)
- zapomogi
- stypendia Ministra za osiągnięcia w nauce
- dopłaty do zakwaterowania w Domu Studenta
- dopłaty do posiłków w stołówce studenckiej

Stypendium socjalne przyznawane jest tylko studentom pierwszego roku studiów dziennych z wnioskiem na okres jednego semestru. O otrzymanie w/w stypendium może ubiegać się student w rodzinie którego dochód na osobę nie przekracza wysokości dochodu ustalonego przez Z-cę Dyrektora ds. Studenckich.

Dowody potwierdzające dochód i ich wysokość to:

- zaświadczenia zakładów pracy lub terenowych organów administracji państwowej

- decyzje ZUS dotyczące przyznania i wysokości świadczeń emerytalnych i rentownych
- odpisy sądowych wyroków i ugod zaopatrzonych w klauzulę wykonalności w sprawie wysokości i zasądzonych świadczeń alimentacyjnych.

Student zobowiązany jest udokumentować pobieranie nauki przez rodzeństwo poprzez – zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły lub uczelni.

W uzasadnionych przypadkach Dyrektor ds. Instytutu w porozumieniu z Samorządem może zwolnić w całości lub w części z odpłatności za miejsce w Domu Studenta :

- studenta znajdującego się wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej
- studenta nie posiadającego obojga rodziców (to samo dotyczy wyżywienia w stołówce studenckiej).

Zapomogi losowe

Jest to forma doraźnej, bezzwrotnej pomocy dla studenta. Zapomogę może otrzymać każdy z was, kto z przyczyn losowych znalazł się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej. Do zdarzeń uzasadniających przyznanie zapomogi losowej szczególnie zalicza się :

- ciężką chorobę studenta lub jego najbliższej rodziny(dziecko, ojciec, matka, rodzeństwo)
- śmierć najbliższego członka rodziny (ojciec, matka)
- przejściowo szczególnie trudna sytuacja materialna.

Przyznanie pomocy materialnej odbywa się w ramach środków z budżetu państwa przyznanych uczelni.

Wszelkie pytania dotyczące pomocy materialnej kierujcie do Komisji Socjalnej Samorządu Studenckiego.

WZÓR PODANIA

IMIĘ NAZWISKO
ROK STUDIÓW

DATA
BIAŁA PODL.

DO DZIEKANA D/S. STUDENCKICH
dr KRYSZTYNY KAŁUŻY

ZWRACAM SIĘ Z UPRZEJMĄ PROŚBĄ O PRYZNANIE MI POMOCY
MATERIALNEJ W FORMIE ...
PROŚBĘ SWA MOTYWUJĘ ...
PROSZĘ O POZYTYWNE ROZPATRZENIE MOJEJ PROŚBY.

PODPIS

Komisja d/s dydaktycznych

Komisja ds. dydaktycznych działa przy Samorządzie Studenckim zajmuje się obroną praw i interesów studentów IWFIS. W związku z kończącymi się terminami zaliczeń i zbliżającą się sesją egzaminacyjną niektórzy z was będą potrzebowali pomocy. Podajemy informacje, które mogą wam pomóc w rozwiązywaniu niektórych "beznadziejnych" problemów edukacyjnych.

Przedstawiciel Komisji d/s dydaktycznych:

- uczestniczy na wniosek zainteresowanych studentów w egzaminach komisyjnych

- może przedstawiać na piśmie rektorowi opinię studentów, oceniającą zajęcia dydaktyczne prowadzone przez konkretnego nauczyciela akademickiego
- może wstawić się za studentem mającym problemy z nauką (o ile to zgłosi !)
współdziała, współpracuje z organami Uczelni w kwestii dni wolnych od zajęć (dni rektorskich)
Do waszej wiadomości wg regulaminu studiów :
ust. 14 punkt 1,2,3
ust. 15 punkt 1,2,4

Komisja d/s kulturalnych

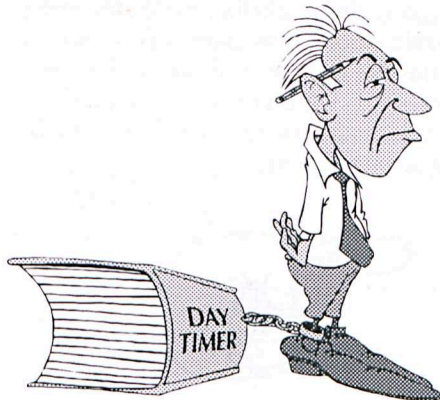
Zajmuje się organizacją wszelkich imprez, urozmaicając życie kulturalne studentów. Głównym organizatorem jest Samorząd Studencki,

Jak wiecie staramy się wzbogacić wasze "smutne" i ciężkie życie studenckie organizując różnego rodzaju imprezy i nie tylko. Zachęcamy jednak do większej aktywności w tym zakresie.

Rozpoczęliśmy współpracę z kierownictwem klubu studenckiego, która zaowocowała w różnego rodzaju atrakcje m.in. dyskotekę prowadzoną przez Mistrza Polski Prezenterów, wieczory gitarowe itp.

Chcieliśmy zorganizować konkurs "Na Najlepszą Rzeźbę Zimy", ale coś trochę za późno się zorientowaliśmy. Wybaczcie, jeszcze nic straconego, czekamy tylko na śnieg, może wyjdzie przy okazji kulig z ogniskiem.

Po wielkich bojach udało nam się ruszyć zaraz na początku roku akademickiego z Radiolą, co nas i was bardzo ucieszyło. Znalazło się kilku napaleńców do prowadzenia i "Wielkiego Kodowania na Antenie". Ci którzy ich słuchają na pewno wiedzą o co chodzi. Dzięki nim możemy słuchać różnego rodzaju muzyki i brać udział w konkursach, każdy znajdzie coś dla siebie. Na wniosek "Diskopolowców" poszukujemy chętnych do prowadzenia audycji o takim charakterze. Osoby które chciały by jeszcze wnieść coś nowego do **RADIOLI** zapraszamy do współpracy.



Komisje pracują w ramach kompetencji przyznawanych przez Przewodniczącego Samorządu, który nadzoruje ich pracę.

Samorząd Studencki

Akademicki Klub Żeglarski

O nich przez jakiś czas nie było nic słyhać, aż do tych wakacji. Pokazali się i to jeszcze jak. Dzięki Dyrektorowi IWFIS dr Jerzemu Sadowskiemu, który ich sponsorował. Pojechali do Gdyni na Studenckie Żeglarskie Mistrzostwa Świata Eliminacje Polski, gdzie zajęli II miejsce. W skład załogi wchodził : sternik – T. Stefański (Speedo), dziobowy – M. Demianiuk (Demon), szotmen – P. Dobosiewicz (Żagiel), załoga - K. Koluch (Rodzynek) i K. Strawa (Filozof) jako rezerwowi. Lecz na tym nie koniec. Po Gdyni wyruszyli do Pięknej Góry na Akademickie Mistrzostwa AWF w Sportach Wodnych. Tam ekipa w składzie : sternik – Żagiel + załoga Rodzynek i Demon w regatach klasy Omega zajęli III plac, a Speedo w Windsurfingu zdobył złoto, pod okiem

dr Floriana Parnickiego. Gratulujemy im i życzymy powodzenia w przyszłym roku.

PD



Wspólnymi siłami

Prawie rok czasu zajmujemy się akcją na rzecz naszego kolegi Tomka Stefańskiego – Speedo. Jak na pewno wiecie prawie rok temu uległ on wypadkowi w skutek którego doznał bardzo poważnej kontuzji kolana i nerwu strzałkowego. Dzięki prowadzącym Naszej Uczelni i Wam udało się do tej pory uzbierać 10400 zł. Pieniądze które zebraliśmy zostały przeznaczone na rehabilitację przed operacyjną i na pierwszą operację która odbyła się 07.10. 1999 r. plus dodatkowe koszty leczenia. Tomka czeka przynajmniej jeszcze jedna operacja. Jeśli ktoś z was może pomóc lub ma pomysł

jak zebrać kasę na następną operację niech zgłosi się do Samorządu Studenckiego pok. 3A to udzielimy Wam wszelkich informacji.

W imieniu Tomka i naszym chcielibyśmy złożyć podziękowania Dyrektorowi IWFIS dr Jerzemu Sadowskiemu, Dziekanowi d/s Studenckich dr Krystynie Kaluży, Zakładowi Gimnastyki, wszystkim prowadzącym i Wam Braci Studenckiej. Jeszcze raz wielkie dzięki !!!

Samorząd Studencki

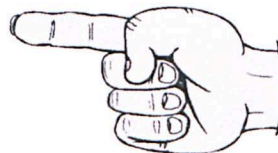
Żak zaoczny

Studiowanie zaoczne to dwa zjazdy w ciągu roku akademickiego. Każdy z nich trwa około 2 tygodni. Odbywają się one w czasie przerwy w nauce studentów stacjonarnych. Oprócz tego studenci przyjeżdżają jeszcze na zaliczenia przedmiotów i egzaminy. Na każdym zjeździe realizowane są zajęcia odpowiadające zwykle zajęciom studentów dziennych. Nie można niestety w ciągu tego okresu zrealizować całego materiału danego przedmiotu, dlatego większość należy przyswoić sobie samemu. Podobnie rzecz się przedstawia z zajęciami sportowymi. Jest to szczególnie trudne z tytułu braku czasu i braku możliwości

treningowych poza uczelnią.

Rodzaj studiowania zależy od samego przyszłego studenta. Studia zaoczne wybierają przeważnie osoby pracujące zawodowo a naukę traktują jako dopełnienie swoich obowiązków. Pozbawieni są tym samym prawdziwego życia studenckiego i miłych wspomnień pozostających w pamięci.

SzM



Komputeromania

mini megazynek fragmenty nieautoryzowanego poradnika pecetologii stosowanej pod jednosobową, niezależną i całkowicie nieodpowiedzialną redakcją

Pecetomana Niepoprawnego

Cud techniki czy

PeCet, ależ to takie proste !!!

Cud techniki czy zhora XX i następnych wieków. Wynalazek czy przekleństwo. Wszędzie go pełno, każdy o nim słyszał, wielu go już ma, wielu o nim marzy, wielu go nienawidzi, wielu musi go znosić z konieczności. Towarzyszy nam wszędzie, niemalże w każdym miejscu, jest w tysiącach różnych nowoczesnych urządzeń, nawet domowego czy osobistego użytku. Niektórzy nie wyobrażają sobie już bez niego normalnego życia. Ma swoje humory, swoje tajemnice, dobre i złe dni. Raz potulny jak baranek, raz podstępny jak lis, a czasem narowisty niczym szalony mustang. Stworzył go genialny jak zawsze człowiek po to aby ulepszyć sobie życie, przyspieszyć pracę, uporządkować miliardy informacji, obliczyć to co dawniej było niemożliwe, być w takich miejscach, o których można było kiedyś tylko pomarzyć albo przeczytać w literaturze fantastycznej. I to wszystko dzięki niemu.

Być może przy nim teraz siedzisz, włączyłeś go, patrzysz mu w "ślepie", czekasz aż odezwie się znajomym dźwiękiem albo zamruga kolorowymi kontrolkami, a to oznacza że "ożył" i jest gotowy do pracy. A może masz go dość, bo kolejny raz "zżarł" wyniki Twojej kilkugodzinnej pracy, dość do tego stopnia, że chętnie zrzuciłbyś go ze stołu czy z biurka, choć wiesz doskonale, że tego nie zrobisz. Uważasz, że poznałeś go dobrze i myślisz, że niczym nie może Cię już zaskoczyć. Nawet nie

przypuszczasz jak bardzo się mylisz.

On (każdy z nich) jest inny, jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny i nieprzewidywalny. On, który nigdy się nie męczy, nigdy nie bierze "chorobowego" ani urlopu, nigdy się nie nudzi, nigdy Ci nie odpowie, za to (wyposażony w odpowiednie programy) potrafi bawić albo uczyć cierpliwie całymi godzinami. Znosi długo Twoje złe traktowanie i Twoje najbardziej nieprawdopodobne i dzikie pomysły ale do czasu. Potrafi całymi miesiącami doskonale pracować, aż nagle pewnego pięknego dnia ... (przepraszam za wyrażenie) "pierdut". I nic mu nie zrobisz. Chcąc nie chcąc musisz go zaakceptować takiego jakim jest bo ... Bo nie masz innego wyjścia. Nie musisz go lubić ale nie możesz się go bać i to nieprawda, że go nie zrozumiesz. Musisz tylko chcieć.

Bo taki jest ON – "szara eminencja" Twojego życia – KOMPUTER. A ta jego odmiana, którą znasz, a może masz, to PeCet - po ang. wym. "PiSi" a pełna nazwa to Personal Computer czyli komputer osobisty. Często słyszymy, że ktoś pracuje na Pececie, w ogłoszeniu czytamy - sprzedam Peceta, kupię Peceta, zamienię na nowego Peceta starego "malucha" (autentyczne). Cóż to jest więc ten PeCet i dlaczego cieszy się właśnie w naszym kraju tak dużą popularnością. Otóż ogólnie przyjęło się nazywać tak komputery albo może mikrokomputery wyprodukowane zgodnie ze standardem firmy IBM jednej z największych firm produkującej na świecie sprzęt tego typu (dyrektorzy tej firmy zwykli byli mawiać –nasz PECET i cała reszta). A jego popularność u nas wzięła się z czasów kiedy polscy obywatele (bo dawniej każdy u nas był wobec władzy obywatelem i nasza dzielna milicja jeśli kogoś zatrzymywała to nie inaczej jak "Pozwólcie tu Obywatelu" , oj piękne i ciekawe to były czasy), a więc obywatele uzyskali nieograniczony dostęp do paszportów i mogli hulać po świecie, a wiadomo, że Polaków wszędzie pełno, zaczęli sprowadzać różne dobra deficytowe i tak z konfekcji przetrzucili się na komputery. Szczególnie upodobali sobie właśnie PeCety z racji ich olbrzymiej popularności w sklepach i hurtowniach powiedzmy Hong Kongu czy Singapuru, zaczęli ściągać właśnie te komputery na kilogramy. Najpierw w całości a później w częściach, bo cała tajemnica konstrukcji PeCeta i cała podstawa olbrzymiego sukcesu firmy IBM tkwi w tym, że udostępniła swoją licencję techniczną wszystkim firmom, które chciały produkować komputery, w odróżnieniu od innych, często produkujących dużo lepszy sprzęt, którzy swoich licencji nie udostępniłi. Czyli przekładając to wszystko na ludzki

język – każdy kto chce może sobie PeCeta złożyć. Stąd właśnie wzięła się u nas popularna nazwa komputer – składak. Zanim zorientowały się polskie urzędy celne i różne kompetentne władze nasi przedsiębiorczy handlowcy ściągali elementy (pamięci, twarde dyski, mikroprocesory i dziesiątki innych) tonami a różne firmy typu “Krzak” zajęły się składaniem. Później sprawy trochę ucywilizowano, zajęli się tym poważni ludzie, wiele małych firemek padło, a powstały olbrzymy typu OPTIMUS, JTT-Adax i szereg innych, liczących się dziś na polskim rynku komputerowym. Wbrew pozorom to także są składaki tyle, że markowe (a za markę się zawsze dopłaca). I w ten oto sposób PeCet opanował polski rynek. Wszystkie komputery w naszym Instytucie i prawie wszystkie w innych firmach i instytucjach są właśnie PeCetami różnych generacji.

PC jest to nazwa fachowa natomiast potocznie wszędzie przyjęło się angielskie słowo **komputer**, wszędzie, może tylko za wyjątkiem naszych wschodnich sąsiadów i aby było ciekawiej Francji – oni zawsze chcieli się wyróżnić - więc nazwali komputer "ORDINATEUR" – (z głębokiej niechęci do wszystkiego co angielskie), natomiast nasi przyjaciele zza Buga, określili go jako ELEKTRONNAJA WYCZYSLITIELNAJA MASZINA - cóż za wspólna wpadająca od razu każdemu w ucho nazwa - ... a pewnie, co sobie będą zaśmieczać swój piękny język ojczysty jak nie przymierzając ... sąsiedzi znad Wisły i Odry).

Sorry, myślę, że już wystarczająco Was wynudziłem, ale jeśli tematem tego odcinka miał być PeCet warto było chyba trochę przypomnieć od czego to wszystko się w naszym kraju zaczęło.

Na zakończenie powtórzę jeszcze raz, co napisałem wcześniej. Nie wpadajmy w panikę przed komputerem. Tak naprawdę to tylko głupia maszyna i kiedy macie go serdecznie dość, zawsze pod ręką jest wyłącznik. I po “ptokach”.

PS. Tekst ten powstał 3 lata temu i wymagał kilku skrótów i uzupełnień Obiecuję, że następne materiały (jeśli będą), będą krótsze.

ZW

Mówią o niej (albo raczej o nim) “Windoza”, “Winzgroza” a nawet jeszcze gorzej (autentyczne określenia z listów do różnych redakcji). Parę ciekawostek i niezupełnie pożytecznych informacji o firmie “Mały Miękki” i jej kontrowersyjnym systemie “Windows” w następnym odcinku.

Humor z Łeba *

Dziś o Wąchocku ...

* /Web a właściwie WWW - ogólnosiwiatowa sieć komputerowa

*Wiecie jak biją zegary w Wąchocku?
Bim-ber-bim-ber...*

*Dlaczego w Wąchocku jest most?
Bo mieszkańcy w czynię społecznym
rów na rzekę wykopali.*

*Co jest napisane na dnie basenu w
Wąchocku?
Tutaj się nie pali.*

*Jakie sprytne są konie w Wąchocku?
Takie, że jak wóz zjeżdża z góry, to na
dyszal wskakują.*

*Dlaczego w Wąchocku kury chodzą w
kapiach?
Żeby asfaltu nie porysowały.*

*Jak wybredny jest kot soltysa w
Wąchocku?
Jak mu dać kawę z mlekiem, to mleko
wypije a kawę zostawi.*

*Dlaczego w Wąchocku do dzisiaj chodzi
pochód pierwszomajowy?
Bo na rondo trafili.*

*Dlaczego dziewice w Wąchocku chodzą
w czarnych majtkach?
Żeby im się blony nie ponaświetlały.*

*Dlaczego mieszkańcy Wąchocka
posmarowali sobie szyby naftą?
Bo usłyszeli, że na szybach naftowych
można zbierać duży interes!*

*Wiecie czemu soltys w Wąchocku
pomalował sobie dom na biało?
Bo usłyszał, że po wojnie atomowej
ocaleje tylko Biały Dom.*

*A oto mała próbka praw Murphy’ego
do systemu Windows*

Windows

*Motto: Masochistyczne skłonności nie
są wprawdzie warunkiem koniecznym
do pracy w systemie operacyjnym
Windows. Są jednak bardzo pomocne.*

PROGRAM :

RADIA AKADEMICKIEGO

GODZINY NADAWANIA:

PONIEDZIAŁEK 21.30

PIĄTY JEŻDZIEC APOKALIPSY - BALCER & KRZYŚKO

WTOREK 20.30

PO DRUGIEJ STRONIE - ALICJA & BIAŁA

ŚRODA 21.00

MARYŚKA BLUES - KILOF & ŻAGIEL

CZWARTEK 21.30

GŁOWĄ W MUR - ADI & BIAŁY

PIĄTEK 22.00

CO WLECI TO LECI - SIMON BAND

Gdy na dworze jest mróz
Rozgrzewa nas "Maryśka
Blues"
Piwo i wódka nas nie
trzymają
Gdy chłopcy z radiolki dla
nas grają
Podniecają nas ich głosy
A z pragnienia rwiemy włosy
Chcemy by Maryśka
wiecznie trwała
J do snu nam zawsze grała.
Puenta:
J to właśnie dziś nas boli
że znamy się tylko z radioli

Kasia i Ala



Grają chłopcy ci w środę
mają oni też urodę
Studiują na czwartym roku
Nawet dużo mają w kroku
Żagiel pływa na łódce
Krzysiek gra w
koszykóweczkę
Grają oni Maryśka Blues
Bo to są chłopaki luz

Kotja

HUMOR PO STUDENCKU

NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ,
BO...

BO SAM NIEWIELE MASZ,
ALE KIEDYS... KTO NIE!?

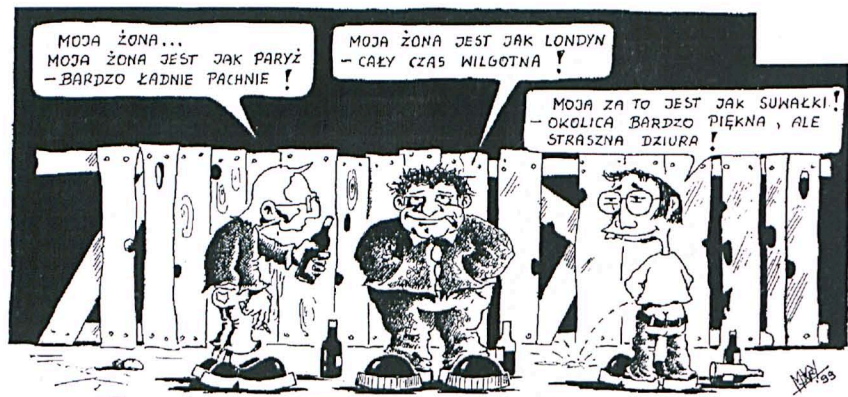


PRZEPRASZAM PAŃSTWA, ALE MU-
SZE POSPRZĄTAĆ. MOJA ŻONA,
NAWALIŁA I NIE MOŻE WYSTĄPIĆ!

MOJA ŻONA...
MOJA ŻONA JEST JAK PARYŻ
- BARDZO ŁADNIE PACHNIE !

MOJA ŻONA JEST JAK LONDYN
- CAŁY CZAS WILGOTNA !

MOJA ZA TO JEST JAK SUWAŁKI !
- OKOLICA BARDZO PIĘKNA, ALE
STRASZNA DZIURA !



BIŁEY BRACIE MIAŁEM DZISIAJ PIĘKNY SEN.
ŚNIEŁA MI SIĘ INDIANKA NA KONIU

MADA FAKA !
ŁADUJESZ STARY

NO MÓW DALEJ, MÓW !

BUDZĘ SIĘ RANO, NIE
INDIANKI NIE MA, A KON
STOI



W barwach AZS



Pokonać mistrza

Dnia 24.11.1999r został rozegrany awansem mecz 9 kolejki ligi męskiej ekstraklasy piłki ręcznej pomiędzy AZS-AWF Pol-Kres Biała Podlaska a mistrzem Polski Iskra-Lider Market Kielce. Już na samym początku trzeba powiedzieć, że był to najbardziej emocjonujący mecz tej rundy, a może nawet tego sezonu. Kielczani pewni siebie, myśleli, że łatwo zdobędą dwa punkty. "Może dlatego, że na kilka godzin przed meczem stało się pewne, że nie wystąpi w nim (najlepszy biański zawodnik) lider klasyfikacji strzelców polskiej ekstraklasy Aleksiej Usik."

Jednak jak się okazało trener Włodzimierz Harbuz wraz ze swoimi podopiecznymi nie mógł znaleźć złotego środka na dzielnie i bardzo walecznie grających "naszych zawodników". Po 60 minutach meczu okazało się, że w polskiej ekstraklasie nie ma już zespołów niepokonanych przez klub AZS. Najskuteczniejszym zawodnikiem

Iskry był Mariusz Jurasik (8 bramek). W drużynie AZS-u na wyróżnienie zasługuje cały zespół. Najwięcej bramek zdobyli: Marcin Kurowski (9), Krzysztof Fatalski (6), Wojciech Łuczyk (4). Wszyscy nieobecni niech żałują, że nie oglądali takiego widowiska, gdyż żadne słowa nie oddadzą tego, co się tam działo. Mecz zakończył się wynikiem 28:27 dla AZS-u, a pierwsze słowa trenera Jarosława Cieślakowskiego to: "niemożliwe stało się możliwe."

Życzymy "naszym" zawodnikom żeby ta seria zwycięstw trwała jak najdłużej.

PB



Historyczne zwycięstwo

W sobotę 28 listopada siatkarze AZS SAS odnieśli historyczne, pierwsze zwycięstwo w dotychczasowych spotkaniach z Bzurą Ozorków i to w stosunku 3:0, choć nie była to łatwa wygrana. Zwycięstwo tym cenniejsze, gdyż był to mecz kończący pierwszą rundę

rozgrywek.

Pierwszy set to od samego początku zdecydowana przewaga gospodarzy, kiedy to nie do przejścia był Maciej Zendeł (dwa pojedyncze bloki) i stopniowo narastająca przewaga punktowa. Cała odsłona kończy się łatwym zwycięstwem 25:19.

Znacznie bardziej zacięty był set 2 i 3, które kończyły się dramatycznymi końcówkami na korzyść gospodarzy. W drugim secie całymi sekwencjami toczyła się walka punkt za punkt. W końcówce goście objęli prowadzenie 20:22 i 22:23, lecz skuteczny atak Kołodziejczyka oraz autowe zbiecie Pietrusiaka zakończyły drugą partię spotkania w stosunku 26:24.

Set trzeci to zdecydowana przewaga gości kontrolujących wysokie prowadzenie do stanu 17:22, lecz kolejne zagrywki Kołodziejczyka oraz dobra gra na bloku i ataku doprowadziły do stanu 21:22. Dwie ostatnie piłki meczu zakończył mocnymi atakami Zendeł po nieudanych zbiciach najlepszego w drużynie gości Wojciechowskiego.

Słowa uznania należą się całemu zespołowi, gdzie w ataku dobrze radził sobie Pierzchalski, niezłe rozgrywał Sokołowski i świetnie blokował Werpachowski, który zastąpił na środku bloku kontuzjowanego Sobczyńskiego.

DK

Akademicki basket

Zakończyła się I runda rozgrywek o mistrzostwo ligi strefowej koszykarzy. Bierze w niej udział 7 drużyn. Nasi koszykarze grając mądrze, zespołowo i dobrze w obronie odnieśli 5 zwycięstw i 1 porażkę przegrywając w Kielcach z tamtejszym "Basketem" 75:77. Pokonując natomiast drużyny: Basketu Biłgoraj 100:66, Pogoni Puławy 91:67, OKK Ostrowiec Św. 103:68, Start II Lublin 76:71, AZS II Lublin 76:63. Zajmują oni II miejsce promujące występ w barażach o II ligę.

Tabela po pierwszej rundzie

1. Basket Kielce	6	12	556:467
2. AZS-AWF BP	6	11	521:412
3. Start II Lublin	6	9	506:487
4. Basket Biłgoraj	6	9	490:497
5. Pogoń Puławy	6	9	468:486
6. AZS II Lublin	6	7	429:486
7. OKK Ostr. Św.	6	6	438:573

KM

Wymęczone zwycięstwo i przegrana z liderem

4.12.1999r. siatkarze AZS-AWF SAS BP odnieśli cenne zwycięstwo w pierwszej kolejce II rundy pokonując u siebie zespół Orła Międzyrzecz w stosunku 3:2.

Mecz stał na niskim poziomie a wynik korzystny dla Akademików jest zasługą Macieja Zendęła, któremu w decydującej partii meczu nie zadrsała ręka.

Ostatnią kolejkę bialscy siatkarze rozegrali na parkiecie AZS-u Politechniki Warszawa gdzie przegrali 3:0. W meczu tym widoczny był brak 2 kontuzjowanych środkowych bloku Jarosława Sobczyńskiego i Piotra Pierzchalskiego.

Tabela po ostatniej kolejce

1. Politechnika W-wa	8:3	19	29:14
2. Amber	8:3	19	29:16

3. Bzura	7:4	18	26:21
4. Maraton	6:5	17	21:21
5. AZS AWF BP	6:5	17	19:20
6. Politechnika P.	5:6	16	24:21
7. Astra	5:6	16	21:23
8. Kerkopol	5:6	16	17:24
9. KS Piaseczno	3:8	14	15:28
10. Orzeł	2:9	13	13:27

DK



Dramatyczny remis

Dnia 12.12.1999r. o godz. 18.00 w hali IWFis rozegrany został mecz piłki ręcznej pomiędzy Warszawianką Top 2000 a AZS Pol-Kres Biała Podlaska. Do 25 minuty meczu gra była bardzo wyrównana. Zawodnicy obu drużyn "szli bramka za bramką". Mimo wyrównanej gry I-sza połowa zakończyła się wynikiem 15:18 dla Warszawianki. Druga część meczu to bardzo ostra gra w obronie, konsekwencją czego była czerwona kartka dla Krzysztofa Fatalskiego oraz zawodnika gości Roberta Lisa aktualnego reprezentanta Polski. W ostatniej sekundzie AZS przegrywa 30:31, jednak na szczęście Białczan sędzia dyktuje rzut karny. Egzekutorem jest Aleksiej Usik, który bez większych problemów umieszcza piłkę w siatce. AZS remisuje z Warszawianką 31:31.

Aktualna pozycja zespołu w tabeli to 6 miejsce w ekstraklasie polskiej piłki ręcznej.

Unihokej

W minionym tygodniu rozgrywki ligowe rozpoczęli unihokeiści AZS AWF Biała Podlaska. W inauguracyjnym turnieju o mistrzostwo pierwszej ligi (27,28.11.1999 Elbląg) drużyna prowadzona przez dr Marię Bilską rozegrała trzy mecze. W pierwszym dniu turnieju akademicy ulegli wicemistrzowi Polski, Szarotce Nowy Targ 1:3, zwyciężyli z czwartą drużyną ubiegłorocznych rozgrywek Elhokiem Elbląg 8:4. Drugi dzień zawodów przyniósł zwycięstwo z beniaminkiem pierwszej ligi Orłętami Stramiec 4:1. Bramki dla AZS-u zdobyli: Paweł Wąsowicz (4), Andrzej Kaszkiel (4), Marcin Pochodowicz (1), Wojciech Niewiadomski (1), Grzegorz Martyniuk (1), Piotr Kaliszuk (1), Piotr Ludwikowski (1).

Skład zespołu:

Bramkarze: Konrad Pietras, Marcin Daniel

Obrońcy: Adam Mużacz, Piotr Kaliszuk, Wojciech Niewiadomski, Piotr Zelen

Napastnicy i rozgrywający: Paweł Wąsowicz, Andrzej Kaszkiel, Marcin Pochodowicz, Grzegorz Martyniuk, Dariusz Kowalik, Piotr Ludwiczowski, Paweł Ludwiczowski, Piotr Chęć, Marcin Szczubiał, Michał Toczyński, Paweł Smalec, Maciej Warmijach, Arkadiusz Bodziak, Hubert Krasowski, Przemysław Oremczuk

Trener: dr Maria Bilska

Z ostatniej chwili

Turniej w Białej Podlaskiej 11.12.1999r. był kolejnym w edycji I-szo ligowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Rozegrano 6 spotkań w których padły następujące wyniki:

Elhok-Elbląg - Dajer's Wawa -	5 : 4
AZS-AWF BP - Podhale N.Targ -	5 : 9
Szarotka N.Targ - Korona Wieluń -	8 : 2
Podhale N.Targ - Dajar's Wawa -	12 : 2
Elhok Elbląg - Szarotka N.Targ -	2 : 6
AZS-AWF BP - Korona Wieluń -	6 : 2

Tabela po II - gim turnieju

	mecze	pkt.	bramki	
1. Podhale N.Targ	4	8:0	42:12	
2. Szarotka N.Targ	4	8:0	26:6	
3. AZS-AWF Biała P.	5	6:4	24:19	
4. UKS Mikołajki Pom.	3	3:3	13:18	
5. Elhok Elbląg	5	2:8	20:37	
6. Orłeta Stromiec	3	1:5	8:21	
7. Korona Wieluń	2	0:4	4:1	
8. Dajar's Wawa	2	0:4	6:17	

W miejsce wycofanej z rozgrywek drużyny z Żar do turnieju dopuszczono kolejną drużynę z ubiegłorocznych baraży Koronę Wieluń

AK





*Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia i Szczęśliwego
Nowego Roku
życzy
Samorząd Studencki*

A PROPO'S - Jak ktoś skleci to poleci - wyd. Samorząd Studencki Instytutu
Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej ul. Akademicka 2, DS pok. 3A,
tel. 083 342-87-92

Opracowanie i korekta - Marcin Bochenek, Skład komputerowy - Zbigniew
Wisłowski, Projekt graficzny okładki i ilustracje- Grzegorz Mokrzyzewski "Mokry",
Zespół Redakcyjny:- Grzegorz Mokrzyzewski "Mokry", Marcin Bochenek, Zbigniew
Wisłowski, , Elżbieta Druć, Anita Kucharska, Szymon Miłkowski, Artur Zieniewicz,
Stanisław Modrzewski, Paweł Błajszczak, Piotr Dobosiewicz, Robert Bodasiński,
Daniel Kołodziejczyk, Andrzej Kaszkiel, Krzysztof Młot

*Serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do wydania tego
numeru gazetki studenckiej*

miejsce
na
reklamę
i ogłoszenia